Czynniki determinujące dynamizm innowacyjny gospodarki

<https://doi.org/10.33141/po.2005.03.05>

Przegląd Organizacji, Nr 3 (782), 2005, ss. 22-24

www.przeglądorganizacji.pl

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK)

Marek Martin

Wprowadzenie

Natura procesów innowacyjnych jest zagadnieniem złożonym i wielowątkowym. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że innowacje niejako spinają ze sobą trzy sfery: naukę, technikę i produkcję¹⁾. Trudno jest zaproponować dokładny zespół warunków, które określałyby i determinowały skłonność gospodarki do tworzenia rozwiązań innowacyjnych. Oryginalne i przełomowe innowacje są często efektem stosowania niekonwencjonalnych metod realizacji projektów badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych. Bliższe spojrzenie na istotę tych metod skłania do wniosku, że charakteryzują się one oryginalnością, niepowtarzalnością i w pewnym stopniu, mimo postępującej instytucjonalizacji procesów innowacyjnych, istotnym udziałem kreatywności indywidualnej. Istotnymi czynnikami warunkującymi osiągnięcie sukcesu innowacyjnego są również: niezależność myślenia, fantazja, umiejętność krytycznej oceny rzeczywistości i gotowość do podjęcia ryzyka.

Wybrane czynniki determinujące dynamizm innowacyjny gospodarki w świetle doświadczeń rodzimych

Można wyróżnić pięć grup czynników mających fundamentalne znaczenie dla dynamizmu i skuteczności innowacyjnej gospodarki. Są to²⁾:

- dostępny w kraju zasób wiedzy naukowej i technicznej, liczebność i jakość krajowych naukowców i inżynierów, jak również wyposażenie sfery badawczo-rozwojowej w środki trwałe;
- strategia rozwoju nauki i techniki, która stanowi część składową polityki naukowej i gospodarczej realizowanej w danym kraju;
- ogół czynników warunkujących stadium rozwoju społeczno-ekonomicznego, w jakim znajduje się dana gospodarka narodowa;
- zespół czynników, które związane są z szeroko rozumianym systemem funkcjonowania gospodarki; system ten ma podstawowe znaczenie dla warunków i sposobu funkcjonowania procesów innowacyjnych „na poszczególnych piętrach gospodarki narodowej”³⁾;
- czynniki związane z socjopsychologicznymi uwarunkowaniami procesów innowacyjnych; potrzeby socjopsychologiczne czynnika ludzkiego obejmują swoim zakresem⁴⁾:
 - ✓ potrzeby tworzenia czegoś nowego ze względu na ambicję zawodową, prestiż, chęć poszukiwania nowych doświadczeń, wrażeń itp.;
 - ✓ potrzebę wiedzy i rozumienia świata wyrażającą się

w skłonności ludzi do podnoszenia swoich ogólnych i zawodowych wiadomości i kwalifikacji;

✓ potrzebę samourzeczywistniania się poprzez pracę, a więc wyrażanie poprzez aktywność zawodową swojej osobowości, potęgowanie i rozwijanie swoich uzdolnień;

✓ potrzebę identyfikowania się z celami działania podmiotów gospodarczych lub grup osób.

Analiza czynników socjopsychologicznych pozwala na sformułowanie dwóch wniosków o charakterze doradczym, które w ramach systemu funkcjonowania gospodarki w znacznym stopniu kształtują postawy innowacyjne czynnika ludzkiego, wpływając jednocześnie na skłonność innowacyjną gospodarek narodowych⁵⁾. Prawidłowy system funkcjonowania gospodarki powinien wyzwać pozytywne postawy wobec innowacji, natomiast system nieoptymalny w danych warunkach może prowadzić do niechęci w podejmowaniu działań nowatorskich. Szybki postęp techniczny, właściwy dla współczesnej gospodarki, wyprzedza zdolności percepcyjne i adaptacyjne człowieka, tworząc tzw. lukę kulturową, „[...] jest to czynnik przeszkadzający w upowszechnianiu się postaw innowacyjnych w społeczeństwie, czynnik, który rodzi potrzebę konserwatyzmu, spokoju i bezpieczeństwa”⁶⁾.

Przedstawiona próba uporządkowania czynników warunkujących dynamizm innowacyjny gospodarki została opracowana na wczesnym etapie procesu transformacji systemowej gospodarki polskiej. Akcentuje ona znaczenie rozwiązań i uwarunkowań systemowych właściwych dla gospodarki centralnie sterowanej. Niemniej jest ona interesującą próbą uporządkowania problemu, która może stanowić ciekawe tło i punkt wyjścia do dalszych rozważań. Jej aktualność dodatkowo potęguje fakt braku wykształcenia w procesie transformacji systemu innowacyjnego, który byłby właściwy wobec szans i wyzwań, przed jakimi stoi gospodarka polska u progu XXI wieku. Wobec braku wystarczających rozwiązań systemowych warunkujących i wspomagających działalność innowacyjną polskich przedsiębiorstw jest on w istocie w znacznej mierze pochodną oraz rezultatem pozostałości uwarunkowań systemowych okresu poprzedniego, nie przystających do realiów chwili obecnej.

Główne czynniki determinujące dynamizm innowacyjny gospodarki w świetle doświadczeń krajów wysoko rozwiniętych

Również w literaturze światowej pytanie o czynniki wpływające na skłonność innowacyjną gospodarki narodowej, a co za tym idzie jej konkurencyjność, nie znajduje w chwili obecnej jed-

noznacznej odpowiedzi. Jedną z propozycji zdefiniowania tych czynników jest zaproponowany przez M.E. Portera zespół czterech grup warunków wpływających na konkurencyjność i innowacyjność gospodarek. M.E. Porter w swoich rozważaniach łączy dynamizm innowacyjny gospodarki z jej zdolnościami do kreowania długofalowych przewag konkurencyjnych. W istocie uważa on, że to właśnie innowacyjność jest podstawowym czynnikiem warunkującym uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej przez gospodarkę narodową⁷⁾. Można więc przyjąć, że czynniki determinujące przewagę konkurencyjną danego kraju warunkują w istocie jego dynamizm innowacyjny.

Podstawą rozważań czynionych przez M.E. Portera jest analiza dziesięciu przypadków podmiotów gospodarczych w każdym z dziesięciu krajów. Porter na tej podstawie dochodzi do wniosku, że podstawowe źródło przewagi konkurencyjnej firm będących przedmiotem badania wynika w znacznej mierze z ich umiejscowienia wewnątrz konfiguracji czterech grup warunków, nazwanych przez M.E. Portera „diamentem”⁸⁾. Zdaniem M.E. Portera podstawowym czynnikiem warunkującym pozycję konkurencyjną gałęzi przemysłu danego kraju, a co za tym idzie poszczególnych podmiotów gospodarczych, jest ogół działań i wysiłków w obrębie danej gospodarki narodowej w kierunku zwiększenia jej innowacyjności oraz osiągnięcia szeroko rozumianego postępu. Osiągnięcie przez wybrane podmioty gospodarcze znaczących ekonomii skali, przywództwa technologicznego czy też ponadprzeciętnego stopnia zdywersyfikowania oferty produktowej prowadzącego w rezultacie do sukcesu handlowego jest, zdaniem M.E. Portera, rezultatem, a nie przyczyną. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że źródłem pozycji konkurencyjnej danej gospodarki narodowej nie jest skala posiadanych zasobów, lecz umiejętność kreatywnego wykorzystania unikatowych przewag i szczególnych uwarunkowań gospodarczych danego kraju. W pewnym sensie pogląd M.E. Portera sformułowany dla skali makro odpowiada poglądom P.F. Druckera na przedsiębiorczość jako podstawową determinantę sukcesu gospodarczego⁹⁾. Przedsiębiorczość przyjmuje różne postaci w zależności od charakteru działalności gospodarczej; jest ona powszechnie uważana za ogromnie ryzykowną. Ryzyko to zdaniem P.F. Druckera wynika w znacznej mierze z faktu, że wysiłek innowacyjny podejmowany przez wielu przedsiębiorców jest nieprawidłowo organizowany i koordynowany, zdaniem P.F. Druckera odnosi się to zwłaszcza do przedsiębiorców w dziedzinie wysokiej techniki¹⁰⁾. W istocie przedsiębiorczość jest znacznie mniej ryzykowna od jej braku, który w najlepszym przypadku może przyjąć formę optymalizacji zasobów. Optymalizacja zasobów jest szczególnie niebezpieczna w dziedzinach, w których właściwym i rentownym kierunkiem działania jest innowacja, to znaczy, w których już istnieją okazje do innowacji¹¹⁾. Dziedzinami tymi są obszary działalności gospodarczej, które w największym stopniu podlegają procesom zmian, w tym w znacznej, a być może głównej mierze zmian o charakterze technologicznym. Nie każda jednak działalność przedsiębiorcza przynosi pożądane rezultaty, jak pisze P.F. Drucker „[...] przedsiębiorczość musi być jednak systematyczna, musi się nią kierować, a przede wszystkim zaś musi być oparta na celowej innowacji”¹²⁾.

Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na innowacyjność gospodarki

Korporacje międzynarodowe przez bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) wywierają znaczący wpływ na gospodarkę kraju goszczącego. Ich oddziaływanie na gospodarkę kraju goszczącego jest wielowymiarowe i złożone, jednak przede wszystkim wyraża się w: zwiększeniu poziomu zatrudnienia, poprawie struktury czynników produkcji, poprawie bilansu obrotów bieżących w handlu zagranicznym¹³⁾. Nie brak jest jednak opinii, że pogląd prezentowany przez P. Kotlera i S. Jatusriptaka jest w znacznym stopniu uproszczony i nie oddaje specyfiki gospodarek krajów rozwijających się, w tym również gospodarki polskiej. Rezultaty BIZ dla kraju goszczącego nie zawsze są zgodne z oczekiwaniami rządu i społeczeństwa. Do głównych oczekiwań wobec BIZ ze strony kraju przyjmującego, obok wzrostu eksportu i tworzenia nowych miejsc pracy, można wymienić transfer nowoczesnych technologii i metod organizacyjnych, które powinny skutkować wzrostem wydajności pracy i poprawą jakości produkcji¹⁴⁾. Oczekiwania te stoją w sprzeczności z podstawowymi motywami, jakimi kierują się inwestorzy zagraniczni. Podstawowymi motywami firm realizujących BIZ jest utrzymanie lub rozszerzenie rynków zbytu. Motywy rynkowe są często uzupełnione dążeniem do obniżenia kosztów produkcji¹⁵⁾. Badania wskazują na wyraźną zależność pomiędzy poziomem innowacyjności firm miejscowych a poziomem zaawansowania technologicznego BIZ. Firmy międzynarodowe z reguły lokują produkcję, którą cechuje wysokie nasycenie B+R, w krajach o wysokim poziomie innowacyjności i zaawansowania technologicznego rodzimych podmiotów. Istotnym czynnikiem jest występowanie efektywnych metod współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi a zapleczem B+R kraju przyjmującego. Jeżeli warunki te nie są spełnione, inwestorzy zagraniczni są raczej skłonni lokować montażowy typ produkcji o niskim stopniu innowacyjności i zapotrzebowania na lokalne B+R¹⁶⁾. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej skala i charakter technologicznych efektów zewnętrznych zależna jest, obok poziomu innowacyjności gospodarki, od postępów w procesie transformacji systemowej. Ważnym elementem jest również skłonność firm lokalnych do przyswajania nowych technologii i podnoszenie poziomu innowacyjności oferty produktowej¹⁷⁾. Zasadnicze różnice w tym względzie, niestety na niekorzyść gospodarki rodzimej, można zauważyć pomiędzy Polską, Czechami i Węgrami. Inwestycje zagraniczne w Polsce, Czechach i na Węgrzech wykazują znaczące różnice. W Polsce są one nastawione głównie na rynek wewnętrzny, w Czechach i na Węgrzech na eksport¹⁸⁾, choć w ostatnim okresie można zauważyć pewną poprawę, to jednak różnice są nadal zasadnicze.

Ogólnie pozytywne oddziaływanie BIZ na gospodarkę kraju goszczącego nie jest jednoznaczne w aspekcie rozwoju endogenicznej przedsiębiorczości technologicznej czy też szeroko rozumianego endogenicznego postępu technologicznego. Jak pisze Kotler „[...] inwestycje zagraniczne mogą doprowadzić do zastąpienia stanowisk pracy wymagających wiedzy technicznej stanowiskami wymagającymi jedynie pracy ręcznej. Niektóre korporacje międzynarodowe lokują

w krajach o ochronie celnej jedynie działalność wymagającą niskich umiejętności – «użycia śrubokrętu», polegającą na montażu importowanych komponentów. Niejednokrotnie też produkty korporacji międzynarodowych konkurują bezpośrednio z produktami firm rodzimych, zatrudniających wykwalifikowanych pracowników i inżynierów¹⁹⁾. Zjawisko to, jakkolwiek powszechne, ma również pewne wyjątki. Singapur w przeciwieństwie do np. Korei Południowej oparł swój rozwój na bezpośrednich inwestycjach zagranicznych, przekształcając się jednocześnie w siedzibę przemysłu o wysokim stopniu zaawansowania technologicznego²⁰⁾. Władze Singapuru działały w przekonaniu, że inwestycje zagraniczne wpłyną pozytywnie na długotrwałą poprawę standardu życia obywateli oraz konkurencyjność międzynarodową kraju. Singapur swój sukces ekonomiczny zawdzięcza jednak świadomej i przemyślanej polityce władz państwowych, polegającej na selektywnej interwencji w rozwój wybranych segmentów przemysłu. Początkowo koncentrowano uwagę na pracochłonnych gałęziach przemysłu, a następnie na sektorach wymagających wyższych nakładów kapitałowych oraz specjalistycznej wiedzy technicznej²¹⁾. Proces rozwoju Singapuru przebiegał niejako w dwóch fazach. Faza pierwsza, to industrializacja kraju; rząd wspierał rozwój przemysłowy, który był w głównej mierze oparty na strategii substytucji importu. Stworzono liczne zachęty dla przyciągnięcia inwestycji zagranicznych, zniesiono ograniczenia wywozu zysków i obowiązek udziału kapitału lokalnego w przedsięwzięciach inwestycyjnych, uatrakcyjniono prawo pracy. Jednocześnie zminimalizowano poziom ceł importowych oraz zniesiono kontyngenty. Otworzeniu się gospodarki na konkurencję wyrobów z importu towarzyszyły jednocześnie intensywne działania promujące eksport²²⁾. Faza druga oznaczała świadomą zmianę polityki władz państwowych mającą na celu przekształcenie Singapuru w gospodarkę posiadającą potencjał do generowania wyższej wartości dodanej, a tym samym zdolną do uniknięcia konkurencji z krajami o niskim poziomie płac. Innym ważnym celem było zmniejszenie uzależnienia wzrostu gospodarczego od rozwoju siły roboczej²³⁾. Dokonano świadomego zwiększenia płac w dziedzinach pracochłonnych, wymagających niskich umiejętności, tworząc jednocześnie bariery dla napływu taniej, często nielegalnej, siły roboczej z zagranicy w powiązaniu z selektywnym zwiększeniem stawek celnych na tego typu dobra.

Rozważania na temat roli BIZ w kształtowaniu potencjału innowacyjnego gospodarki narodowej prowadzą do zasadniczego pytania, czy BIZ są szansą czy zagrożeniem dla innowacyjności gospodarki kraju goszczącego. Wydaje się, że w ostatnim okresie w przypadku gospodarki Polski zachodzą w tym obszarze pewne procesy, które pozwalają sądzić, że zagrożenia wykazują tendencję malejącą; rosną natomiast w pewnym stopniu szanse. Świadczyć o tym może powolne przenoszenie przez korporacje międzynarodowe części swojej aktywności, B+R do Polski (np. Intel, Motorola). Uważa się, że BIZ stanowią szansę dla innowacyjności gospodarki polskiej, jednak optymalne wykorzystanie tej szansy pozostaje w znacznym stopniu kwestią otwartą²⁴⁾. Wydaje się, że członkostwo Polski w UE stwarza pewne korzystne uwarunkowania w zakresie stymulowania pozytywnych efektów BIZ dla innowacyjności gospodarki polskiej. Nie umniejsza to

jednakże roli, jaką w procesie stymulowania pozytywnego wpływu BIZ na dynamizm innowacyjny gospodarki powinna spełniać aktywna i dostosowana do specyficznych uwarunkowań rodzimych polityka gospodarcza.

Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na gospodarkę narodową nie jest tak jednoznaczny w relacji do lokalnych podmiotów innowacyjnych. Inwestorzy zagraniczni w przypadku gospodarek mniej rozwiniętych często ograniczają swoją działalność do końcowego montażu wyrobów gotowych, nie przejawiając większego zainteresowania lokalnym zapleczem B+R. Podmioty innowacyjne, zatrudniające wysoko wykwalifikowanych pracowników i inżynierów, wystawione są na silną konkurencję kapitału zagranicznego, co niewątpliwie ogranicza ich możliwości rozwojowe. Czynnikiem potencjalnie pozytywnym, związanym z technologicznymi BIZ, jest pojawienie w obszarze gospodarki narodowej wysoko innowacyjnych partnerów do współpracy, jednak skłonność inwestorów zagranicznych do współpracy z lokalnym zapleczem B+R wydaje się być dyskusyjna.

dr Marek Martin

Katedra Ekonomii i Marketingu
Politechniki Łódzkiej

PRZYPISY

- ¹⁾ Patrz J. MUJŻEL, *Bodźce postępu techniczno-organizacyjnego i warunki ich skuteczności w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1977, s. 45–46.
- ²⁾ Por. W. KASPERKIEWICZ, *Systemy funkcjonowania gospodarki a innowacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989, s. 34.
- ³⁾ Patrz J. PAJESTKA, *Dynamizm innowacyjny*, „Życie Gospodarcze” nr 45, 1973, s. 11.
- ⁴⁾ Por. E. KOCIERZ, *Potencjał naukowo-badawczy przemysłu*, Katowice 1978, s. 242–254.
- ⁵⁾ Por. W. KASPERKIEWICZ, *Systemy...*, op.cit., s. 33–34.
- ⁶⁾ *Ibidem*, s. 34.
- ⁷⁾ Patrz M.E. PORTER, *The Competitive Advantage of Nations*, Macmillan Press, London 1998, s. 70.
- ⁸⁾ *Ibidem*, s. 72.
- ⁹⁾ Por. P.F. DRUCKER, *Innowacje i przedsiębiorczość*, PWE, Warszawa 1992, s. 30–37.
- ¹⁰⁾ *Ibidem*, s. 36.
- ¹¹⁾ *Ibidem*, s. 37.
- ¹²⁾ *Ibidem*, s. 38.
- ¹³⁾ Por. P. KOTLER, S. JATUSRIPTAK, S. MAESINCEE, *Marketing narodów*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999, s. 66.
- ¹⁴⁾ Patrz J. WITKOWSKA, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996, s. 157–158.
- ¹⁵⁾ *Ibidem*, s. 158.
- ¹⁶⁾ *Ibidem*, s. 163.
- ¹⁷⁾ *Ibidem*, s. 162 i 216.
- ¹⁸⁾ Por. W. KUCZYŃSKI, *Trza być w butach na weselu*, „Wprost”, 16 IV 2000, s. 56.
- ¹⁹⁾ Por. P. KOTLER, S. JATUSRIPTAK, S. MAESINCEE, *Marketing...*, op.cit., s. 67.
- ²⁰⁾ *Ibidem*, s. 82.
- ²¹⁾ Por. R. N. GWYNNE, *New Horizons?: Third World Industrialization in an International Framework*, Longmans Science & Technical, Hongkong 1990, s. 190–191.
- ²²⁾ Patrz M. NOLAND, *Pacific Basin Developing Countries: Prospects for the Future*, Institute for International Economics, Washington 1990, s. 23.
- ²³⁾ Patrz G. RODAN, *The Political Economy of Singapore's Industrialization, National State and International Capital*, Macmillan, New York 1990, s. 142.
- ²⁴⁾ Patrz *Inwestycje zagraniczne – szansa czy zagrożenie dla innowacyjności polskiej gospodarki*, Konferencja zorganizowana przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową oraz Fundację Konrada Adenauera w Polsce, Warszawa 2004.